

Sygn. akt: II AKa 290/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący :	SSA Piotr Filpiak
	SSA Grzegorz Wątroba SSO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katowice – Południe w Katowicach del. do Prokuratury Okręgowej w Katowicach Sylwii Majcherczyk – Kurasz**

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2016 roku sprawy

A. M., s. A. i E.

ur. (...) w Ś.

oskarżonego o czyn z art. 258 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt IV K 88/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że podstawę wymiaru kary uzupełnia o art. 91 § 1 k.k.;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego A. M. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20,00 (dwadzieścia) złotych oraz opłatę za II instancję w kwocie 1 300 (tysiąc trzysta) złotych.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Piotr Filipiak SSA Grzegorz Wątroba

II AKa 290/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 10 maja 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt IV K 88/15, apelację wniósł obrońca oskarżonego A. M., zaskarżając wyrok w zakresie obejmującym rozstrzygnięcia zawarte w punktach 2-5 w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony A. M. dnia 8 marca 2003 r. i 6 września 2003 r. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami spowodował dwie kolizje w celu uzyskania odszkodowania z tytułu zawartych umów ubezpieczenia;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to naruszenie przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., polegające na błędnej ocenie dowodów, a zwłaszcza braku podstaw do odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, z wyłączeniem jego wyjaśnień złożonych na karcie 178, gdzie częściowo przyznał się do zarzucanych czynów z punktu 2, 3 i 4 postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia „czynu”, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na bezpodstawność sformułowanych w niej zarzutów obrazy art. 4, art. 5 i art. 7 k.p.k.

W nawiązaniu do zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. przypomnieć należy, iż w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że naruszenie tego przepisu - jako zawierającego jedynie ogólną dyrektywę, która powinna być realizowana w toku procesu karnego - nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej, lecz niezbędne jest wskazanie naruszenia przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został np. zignorowany, opacznie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2001 r., V KKN 19/99, LEX nr 51668; z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07, LEX nr 353329; z dnia 11 września 2012 r., IV KK 211/12, LEX nr 1220924 i z dnia 18 czerwca 2014 r., III KK 28/14, LEX nr 1483958; wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie: z dnia 23 czerwca 2004 r., II AKa 140/04, LEX nr 145869 i z dnia 15 września 2015 r., II AKa 183/15, LEX nr 1820503).

W związku z zarzutem obrazy normy z art. 5 k.p.k. przypomnieć natomiast należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy § 2 art. 5 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2014 r., SDI 43/14, Prok.i Pr.-wkł. 2015/4/9, LEX nr 1565785, KZS 2015/3/36).

Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo też wątpliwości takie powinien był powziąć. Uzasadnienie środka odwoławczego wskazuje, że naruszenia normy z art. 5 § 2 k.p.k. skarżący upatruje w odniesieniu do całokształtu poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W istocie zmierza zatem do zakwestionowania prawidłowości oceny materiału dowodowego jako naruszającej normę z art. 7 k.p.k. i poczynionych w jej następstwie wszystkich ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., trzeba przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w tej materii przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego

przepisu, jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653).

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku, że Sąd Okręgowy uczynił zadość przytoczonym wyżej wymogom. Zgromadził w sprawie kompletny materiał dowodowy, prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, a następnie poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i dogłębnej analizie, której rezultaty zaprezentował w przejrzystym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu wyroku. Przedstawiony tok rozumowania jest logiczny i spójny, stąd też na akceptację zasługuje. Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są prawidłowe i mają oparcie w zebranych i powołanych przez Sąd dowodach.

Podjmując próbę podważenia dokonanej oceny dowodów, obrońca oskarżonego podniósł, że Sąd Okręgowy w sposób dowolny oparł swoje ustalenia na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, mimo że oskarżony nie podtrzymał tych wyjaśnień i uzasadnił zmianę swojego stanowiska. Podniósł też, że ani A. P., ani T. M., ani też B. K. nie potwierdzili okoliczności ustalonych przez Sąd I instancji, a ewentualne sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego i T. M. muszą być interpretowane na korzyść oskarżonego. Także depozycje A. W., T. L. i W. G. wskazują, że kolizja drogowa była rzeczywista, a nie upozorowana. Reasumując, skarżący podniósł, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego jest dowolna i sprzeczna z regułami opisanymi w art. 5 i art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do przytoczonych wywodów skarżącego, należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy dysponował dwiema grupami dowodów. Z jednej strony wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do popełnienia przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem czynów, a znajdującymi potwierdzenie w depozycjach świadków T. L. i B. P.. Z drugiej zaś strony wyjaśnieniami oskarżonego, w których nie przyznał się do winy i odwołał wcześniej złożone wyjaśnienia, jak też zeznaniami przywołanych przez autora apelacji świadków.

Dysponując takimi dwiema grupami dowodów, Sąd Okręgowy wskazał precyzyjnie, której z nich dał wiarę, a której tej wiary odmówił, a swoje stanowisko przekonująco i logicznie uzasadnił. Podkreślić zaś w tym miejscu należy, iż w sytuacji, gdy sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie pozostawało w opozycji do normy z art. 7 k.p.k. - to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny - to ta pozytywna ocena dowodów obciążających powoduje, że nie sposób mówić o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 sierpnia 2015 r., II AKa 162/15, LEX nr 1820501). Dokonana przez Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. ocena zebranych w niniejszej sprawie dowodów pozwalała na poczynienie stanowczych ustaleń faktycznych, nie pozostawiając pola do stosowania normy z art. 5 § 2 k.p.k.

Nie jest rolą sądu odwoławczego, jako sądu kontrolnego, dokonywanie ponownej oceny zebranych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, lecz sprawdzenie prawidłowości tej oceny dokonanej przez sąd a quo. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawiona przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego zasługuje na aprobatę jako rzetelna, oparta na wnikliwej i wszechstronnej ocenie całego zebranego materiału dowodowego, w związku z czym odmienne stanowisko autora apelacji nie mogło zostać uznane za trafne.

W szczególności w pełni podzielić należy ocenę Sądu I instancji, iż wskazane przez oskarżonego okoliczności mające uzasadnić zmianę wyjaśnień są absolutnie niewiarygodne. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że oskarżony podniósł, iż w trakcie przesłuchania przeprowadzonego na etapie śledztwa był zszokowany, zdenerwowany i źle się czuł. Bał się, że zostanie tymczasowo aresztowany. Przyznał się do zarzucanych, choć niepopełnionych czynów, bo chciał jak najszybciej wyjść do domu. Policjant sugerował mu odpowiedzi, a w stresie nie wszystkie pytania rozumiał.

Odwagi wystarczyło mu do nieprzyznania się do dwóch czynów, co do których zarzuty wydały mu się „wyjątkowo abstrakcyjne”, a do pozostałych przyznał się, mając nadzieję na zwolnienie (k. 187). Przytoczone twierdzenia są nieprzekonujące z kilku powodów.

Po pierwsze, oskarżonemu na etapie śledztwa przedstawiono zarzuty dotyczące pięciu czynów. Oskarżony przyznał się do popełnienia trzech z zarzucanych mu czynów. Gdyby rzeczywiście – jak twierdzi – sądził, że przyznanie się spowoduje jego zwolnienie, to przecież przyznałby się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu przestępstw. Trudno zrozumieć twierdzenie, że „odwagi” wystarczyło mu do nieprzyznania się do części czynów, a brakło jej odnośnie do pozostałych zarzutów. Jest ono wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne. Ponadto, jako były policjant musiał wiedzieć, iż przyznanie się do winy nie jest okolicznością uchylającą ewentualne przesłanki stosowania środków zapobiegawczych, podobnie jak nieprzyznanie nie jest okolicznością uzasadniająca stosowanie tymczasowego aresztowania.

Po drugie, oskarżony nie ograniczył się do werbalnego przyznania się, lecz szczegółowo opisał przebieg obu przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem czynów (k. 179-181). Wprawdzie oskarżony podniósł, że odpowiedzi były mu sugerowane przez funkcjonariusza policji, lecz świadek T. K. kategorycznie temu zaprzeczył (k. 223-224). Twierdzenie, że policjant opisywał zdarzenia, a oskarżony jedynie przytakiwał (k. 224), jest o tyle niewiarygodne, że wyjaśnienia zawierają szczegóły nieznane na tym etapie organom ścigania.

Po trzecie, podejrzany w toku śledztwa dwukrotnie przyznał się do popełnienia przypisanych mu wyrokiem czynów. Nie tylko przed funkcjonariuszem policji, który rzekomo miał mu sugerować treść wyjaśnień, ale przyznał się też już wcześniej przed prokuratorem (k. 177). Podejrzany nie twierdził nigdy, by także prokurator cokolwiek mu sugerował w trakcie przesłuchania. Wprawdzie przed prokuratorem ograniczył się do wskazania, do popełnienia których czynów się przyznaje, lecz treść tych wyjaśnień, w pełni korelująca ze złożonymi później przez policjantem, świadczy o w pełni świadomym i swobodnym składaniu wyjaśnień i szczerości przyznania odnośnie do faktycznie popełnionych przestępstw, których dokonanie przypisano mu zaskarżonym wyrokiem.

Po czwarte, wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do popełnienia obu przypisanych mu czynów, znajdują potwierdzenie w innych zebranych w sprawie dowodach. Wbrew twierdzeniom skarżącego, takim właśnie dowodem są depozycje świadka T. L.. Autor apelacji treść jego zeznań sprowadza do zaprzeczenia, aby znał oskarżonego i świadka G., z czego wyprowadza tezę, że kolizja była rzeczywista. Skarżący nie chce dostrzec, że świadek wyjaśnił, iż „faktycznie kolizja była fikcyjna” (k. 236). W jego depozycjach widoczna jest niechęć do obciążania kogokolwiek, a wręcz do wyjawienia jakichkolwiek szczegółów zdarzenia. Przyznał jednak, że do udziału w kolizji został namówiony, lecz osoby tej nie wskazał, zasłaniając się niepamięcią. Takie tłumaczenie jest oczywiście nieprzekonujące. Świadek przecież zadeklarował, że była to jedyna fikcyjna kolizja drogowa, w jakiej wziął udział, a zatem powoływanie się na niepamięć odnośnie do osoby, która namówiła go do wzięcia w niej udziału, jest nielogiczne i nieprawdopodobne. Natomiast świadek rzeczywiście może nie kojarzyć nazwiska oskarżonego, który podał, iż trzeci uczestnik kolizji, „zaangażowany” przez W. G., był mu obcy (k. 179).

Z powyższych przyczyn wyjaśnienia oskarżonego złożone na etapie postępowania przygotowawczego, w których przyznał się i opisał przebieg inkryminowanych czynów, słusznie zostały uznane przez Sąd Okręgowy za wiarygodne i w konsekwencji stały się podstawą dowodową poczynionych ustaleń faktycznych. Taka ocena dowodów nie nosi cech dowolności, lecz jest efektem rozważenia wszystkich okoliczności sprawy.

Jak wyżej wskazano, oskarżony A. M. nie potrafił w przekonujący sposób wyjaśnić sprzeczności w swoich wyjaśnieniach. Pierwsze wyjaśnienia złożone w śledztwie, a następnie zmienione, stanowią dowód w sprawie, który tak jak inny dowód, podlega swobodnej, ale nie dowolnej ocenie sądu. Odwołanie wyjaśnień przyznających fakty obciążające oskarżonego nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikienia w konkretne okoliczności zawarte w tych wyjaśnieniach. Fakt odwołania lub zmiany wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym wcale nie świadczy sam przez się o ich nieprawdziwości, zwłaszcza zaś wtedy, gdy odwołujący nie potrafi w sposób przekonujący wytłumaczyć przyczyn złożenia odmiennych wyjaśnień, a sąd orzekający fakt ten rozważy i uzasadni, dlaczego przyczyny odwołania uznał za nieprzekonujące (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 2 października 1972 r., III KR 114/72, OSNKW 1973/2-3/36; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 czerwca 2003 r., II AKa 157/03, OSAB 2003/4/22, KZS 2003/12/35, OSA 2004/7/53). W rozpatrywanej sprawie Sąd meriti dokonał oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w konfrontacji z innymi dowodami, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, uwzględniając zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Dokonana ocena nie przekracza reguł, o których mowa w art. 7 k.p.k., a podjęta przez ten Sąd decyzja została należycie i przekonująco uzasadniona.

Reasumując, należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena depozycji dowodów osobowych w pełni zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Nie ma zatem racji skarżący, gdy zarzuca Sądowi I instancji oparcie się jedynie na dowodach obciążających oskarżonego, a pominięcie dowodów dla niego korzystnych. Sąd orzekający miał w polu widzenia wszystkie dowody zebrane w toku postępowania, zarówno te dla oskarżonego niekorzystne, jak i te przemawiające na jego korzyść. Słusznie uznał za niewiarygodne depozycje świadków przywołanych w uzasadnieniu apelacji, w szczególności T. M., A. W. i W. G.. Świadkowie ci w innym, równoległym toczącym się postępowaniu występują w charakterze oskarżonych o czyny ściśle powiązane ze stawianymi oskarżonemu zarzutami. Zaprzeczanie przez nich ustalonym przez Sąd okolicznościom jest zatem konsekwencją przyjętej przez nich linii obrony, która nie wytrzymuje konfrontacji z zebranymi dowodami obciążającymi oskarżonego A. M..

Jako niezasadny należało ocenić również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który w istocie stanowi zdublowanie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84 i z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., II AKa 73/09, KZS 2009/9/52).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazał zasadnie naruszenia przez sąd a quo art. 438 pkt 3 k.p.k., gdyż nie przedłożył w płaszczyźnie sformułowanych zarzutów argumentów zasługujących na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom autora apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o całość zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, którego ocena jest wszechstronna i obiektywna oraz wolna od błędów logicznych i faktycznych. Wyjaśnił, dlaczego zebrane w sprawie dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo oskarżonego przypisanych mu przestępstw oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie stwierdził podstaw do uwzględnienia wniosku autora apelacji o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny z urzędu dostrzegł natomiast potrzebę skorygowania zaskarżonego wyroku w zakresie podstawy wymiaru kary. Sąd Okręgowy przyjął mianowicie, że oskarżony dopuścił się dwóch czynów w ramach tzw. ciągu przestępstw. W tej sytuacji winien był w podstawie prawnej wymiaru kary przywołać przepis art. 91 § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., III KK 478/11, LEX nr 1226720; wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z 2 grudnia 2010 r., II AKa 393/10, LEX 785454 i z dnia 13 stycznia 2011 r., II AKa 238/10, LEX nr 846481), czego wszakże zaniechał. Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że podstawę wymiaru kary uzupełnił o art. 91 § 1 k.k.

Wobec bezzasadności omówionych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego A. M. i niestwierdzenia innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok

utrzymał w mocy. Nadto po myśli art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, na które złożyły się wydatki poniesione przez Skarb Państwa w kwocie 20 zł oraz opłata za II instancję w kwocie 1.300 zł.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Piotr Filipiak SSA Grzegorz Wątroba